didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 167**
Data wydania: luty 2022
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/ozywmy-kobiety-naszym-glosem

/ teraz poliż

Ożywmy kobiety naszym głosem

Katarzyna Lemańska

„Kobiety robią dramaty, kobiece pisanie to dramat” – to jedno z haseł przewodnich Grupy Artystycznej Teraz Poliż z 2018 roku z okazji dziesięciolecia działalności. Kolektyw konsekwentnie wprowadza do teatralnego kanonu teksty pisane przez kobiety – zarówno współczesne dramatopisarki, jak i te tworzące w XIX i XX wieku. W procesie interdyscyplinarnych poszukiwań artystycznych twórczynie zrealizowały w latach 2017-2020 kilka projektów, w których obok spektakli, wykładów, koncertów ważne miejsce zajmują prace audialne. W efekcie powstało dziewięć słuchowisk oraz serial podcastowy *Familia*. Dla twórczyń istotnym elementem była premiera słuchowisk na żywo z udziałem publiczności, jednak tym, co mnie najbardziej interesuje, jest potencjał przedstawień dźwiękowych do propagowania dramaturgii kobiecej w internecie. Są one dostępne za darmo (część do dzisiaj na stronie Ninateki) i mogą być odsłuchane wszędzie tam, gdzie dociera internet. Działająca w Warszawie grupa jest znana głównie tamtejszym widzom i części środowiska (bardzo często jest też wpisywana w format teatru offowego czy niezależnego),

dlatego tak ciekawe jest wyjście poza stołeczny zasięg.

1883

23 kwietnia 1883 roku w Żyrardowie dwieście czterdzieści pięć robotnic rozpoczęło strajk. Trwał pięć dni, wzięło w nim udział osiem tysięcy kobiet i mężczyzn, trzy osoby zostały ranne, a trzy zginęły. Był to pierwszy strajk robotniczy w Królestwie Polskim i pierwszy strajk kobiet w Europie. Szpularki, pracujące w nieludzkich warunkach po dwanaście godzin dziennie, domagały się podwyżki wynagrodzenia, skrócenia czasu pracy, godnych warunków socjalnych, zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, niezatrudniania dzieci, ubezpieczenia w razie wypadków.

Słuchowisko *Szpularki!*[1] powstało w ramach projektu „Strajk Szpularek. Historia prawdziwa" na postawie opowieści kobiet mieszkających w Żyrardowie – o ich matkach, babkach i prababkach. Marta Jalowska czyta regulamin zakładu lniarskiego składający się z dwudziestu pięciu punktów, zawierający też fragmenty współczesnej umowy o dzieło. Ponieważ praca szpularek definiowana jest jako dzieło, to nie przysługuje im umowa o pracę, ale o dzieło, co wiąże się z brakiem świadczeń socjalnych, za to w regulaminie pada sarkastyczne: „Muzyka łagodzi obyczaje". Poszczególne paragrafy zbudowane są według reguły: „Punkt pierwszy: Ja mam zawsze rację. Punkt drugi: jeśli nie mam racji – patrz punkt pierwszy". Przykładowo: pracownica fizyczna nie może szkodzić samej sobie, w związku z tym nie może polemizować z regulaminem powstałym dla jej dobra, ma za to prawo do niestresujących warunków pracy, a „niestresujące warunki pracy wymagają spokoju, spokój wymaga braku niepokoju", to wszystko wymaga ciszy, a cisza wymaga nieodzywania się. Za pomocą tej zakładowej nowomowy („powinno się szybko wykonywać swoje dzieło i się cieszyć")

twórczynie z Teraz Poliż pokazują analogię między sposobami narzucania poddańczej kultury ekonomicznej w XIX wieku i obecnie.

„Jak opowiadać, kiedy o kobietach nie ma w Żyrardowie?" – pytają twórczynie. Zakłady upadły, funkcjonuje wprawdzie Muzeum Lniarstwa i co roku odbywają się obchody rocznicy strajku szpularek, ale mieszkanki miasta niewiele mówią o robotniczym zrywie w 1883 roku i o swoich prawach dzisiaj. Historia Żyrardowa to historia szpularek, bo całe miasto funkcjonowało dzięki działalności zakładów i na rzecz rozwoju lniarstwa. Narratorki mówią: „nami się mówi", „nam się mówi", „opowiada-my", „nami się opowiada", jednocześnie przytaczają historie kobiet, które swój „wątek, głos" oddały często mężczyznom. Babcia jednej z rozmówczyń do końca życia pracowała w zakładach, cała rodzina się poświeciła, aby jej brat mógł wyjechać do Łodzi na studia. Kobiety stanęły na czele strajku, aby mężczyźni go zakończyli – zbrojnie. A to przede wszystkim kobiety pracowały z pokolenia na pokolenie w strasznych warunkach, umierały przez choroby zawodowe i w wypadkach, popełniały samobójstwa, roniły, a ich dzieci umierały w pierwszych latach życia. Na rodzinach (dawniej robotniczych) do dzisiaj ciąży międzypokoleniowa trauma – jak pisze Inga Lipińska: „Wszyscy jesteśmy produktem zakładów niczym płótna wychodzące spod krosna" (2020).

W scenariuszu słychać efekty współpracy reżyserki Katarzyny Kalwat z Wojtkiem Blecharzem i Beniaminem Bukowskim – rytmiczność fraz, audiosferę robotniczego Żyrardowa, powtarzalne odgłosy krosien. Hałas fabrycznych hal, pracujących maszyn, pojedyncze kwestie postaci stały się źródłem zarówno muzycznych i dźwiękowych inspiracji, jak i warstwy dramaturgicznej. Tekst słuchowiska osnuty jest wokół językowych metafor nici, sieci, szpuli, krosna – emblematów szpularek, kobiet, córek, matek,

babek:

Co produkują szpularki?

Tkaniny, nici, materiały –

Co produkują szpularki?

Materiały.

Szpularki, części maszyn.

Szpularki produkują części maszyn.

Co produkują szpularki?

Szpularki produkują kolejne szpularki.

Maszyny produkują maszyny produkujące maszyny produkujące maszyny –

Szpularki –

Produkujące szpularki produkujące szpularki –

Wdychając chemikalia, wdychając opary, szpularki z wolna zmieniają się w maszyny –

Strajk w Żyrardowie wywołuje temat siostrzeństwa, solidarności, zjednoczenia, odwagi. Szpularki wywalczyły sobie lepsze warunki pracy – chociaż ryzykowały wszystkim. Gdyby je zwolniono, ich rodziny pomarłyby z głodu, dzieci straciłyby prawo do opieki lekarskiej, robotniczego mieszkania, do edukacji w zakładowych żłobkach i szkołach. Zależność ekonomiczna i socjalna od pracodawcy była olbrzymia.

Prace nad słuchowiskiem Teraz Poliż (premiera 14 października) wyprzedziły serię strajków kobiet w 2020 roku, zapoczątkowaną przez Ogólnopolski Strajk Kobiet 22 października. Znaczenie sprzeciwu szpularek z 1883 roku jest nadal bezcenne w roku 2022 (a wcześniej w 2017, 2020, 2021), kiedy kobiety wyrażają sprzeciw wobec zaostrzonych przepisów ustawy antyaborcyjnej. W XIX wieku do protestów przyłączyli się mężczyźni, a władze fabryki ustąpiły. W słuchowisku pada wprost stwierdzenie, że zmiany społeczne, w których uczestniczymy, to proces, a kobiety mają w nim wielką rolę: „Kobiety to sieć, sieć jest ciągle szyta, rwie się, jest naprawiana, nie kończy się”.

Kontynuacją „Strajku Szpularek. Historii prawdziwej” jest dokumentacja fotograficzna i teksty opublikowane w ramach Programu Wsparcia Środowisk Twórczych realizowanego przez Jasną 10: Warszawską Świetlicę Krytyki Politycznej. Nie będę omawiała tych tekstów, chciałam tylko zwrócić uwagę, że ich autorzy, Beniamin Bukowski i Katarzyna Kalwat, Krystyna Duniec, Inga Lipińska i twórczynie Teraz Poliż, konfrontują swoją wiedzę o strajku szpularek z Ogólnopolskim Strajkiem Kobiet. Inga Lipińska podsumowuje:

> Kobiety były filarem zakładów. Kobiety są filarem społeczeństwa. […] Nasze szpularki też były różne. Nie strajkowały dlatego, że się

> lubiły, ale z powodu zagrożenia. Rozumiały, że jedynie zjednoczenie sił jest dla nich szansą zwycięstwa. Obecnie mamy analogiczną rzeczywistość. Na większą skalę, bo obejmuje cały kraj. Zasada działania jednak ta sama. Reakcje władzy również. Na protestujących wychodzą siły policyjne i wojskowe, jakich większość ludzi nigdy nie widziała. Robią wrażenie. Bo mają robić. Mają wystraszyć, tak jak kozacy wysłani na szpularki. Władza teraz zatrzymuje aktywistów, w czasie strajku było dokładnie to samo! W Żyrardowie otaczano grupy ludzi, a patrole miały zakaz rozmowy z protestującymi. Dokładnie jak dziś – do policjantów w kordonach otaczających protestujących można mówić, ale odpowiedzi brak (2020).

1906-1966

Projekt „córy warszawskie #dziwystołeczne", kontynuacja „dziw polskich" z 2015 roku, miał na celu zaznajomienie odbiorców z twórczością polskich dramatopisarek tworzących w pierwszej połowie XX wieku. W 2017 roku spośród stu zebranych w poprzednim projekcie dramatów grupa Teraz Poliż wybrała pięć. Na ich podstawie przygotowała we współpracy z Teatrem Polskiego Radia słuchowiska: *Zburzenie Tyru* Amelii Hertzówny, *Życie mimo wszystko* Ireny Krzywickiej, *Hotel Belle-Vue* Magdaleny Samozwaniec, *Sygnały* Ewy Szelburg-Zarembiny i *Rozmowa z własną nogą* Anny Świrszczyńskiej[2].

W *Życiu mimo wszystko* (1946)[3] osią słuchowiska w reżyserii Uli Kijak są dźwięki odbudowywanego po wojnie miasta: echa rozmów odbijających się od zburzonych budynków, gwarnej ulicy, stuku sztućców w barze mlecznym.

Kolejne sceny zapowiada przerywnik – melodia akordeonu warszawskiej kapeli chodzącej po zbombardowanych podwórkach. Nagranie zachwyca dźwiękiem, melodycznością, interpretacją głosową. Krzywicka porusza temat przepracowania międzypokoleniowej traumy. Jej bohaterowie (nauczyciele, architekci, rzemieślnicy) nie chcą już żyć, ale „mimo wszystko" angażują się w odbudowę świata w zgliszczach – jeśli nie dla siebie, to dla swoich bliskich i dla obcych ludzi, których zaczynają traktować jak rodzinę (taką postawę reprezentuje Ojciec – Sylwester Maciejewski).

Krzywicka nie pisze wprawdzie o tym wprost, ale jej dramat czytany dzisiaj mówi o rodzinnym przekazie traumy. Helena (Marta Jalowska) była gwałcona w obozie przejściowym na Zieleniaku w 1944 roku, dlatego nie potrafi zbliżyć się do Jana (Wojciech Kalarus). Wdowa Aniela (Maria Seweryn) straciła na wojnie dwoje dzieci. Osierocona po śmierci matki córka Jana wychowywana jest przez niedoszłych samobójców – w słuchowisku wybrzmiewa ich ironiczne, ale też nieco sentymentalne podejście do życia. To głosy pełne goryczy, uświadamiające, że taka trauma uniemożliwia budowanie zdrowych relacji międzyludzkich. A to ma wpływ na następne pokolenia – także rodzin i samych twórczyń z Teraz Poliż („Wyparte przez naszych dziadków i rodziców traumy wracają jako nasze własne potłuczenia i tylko ukrywają się pod pozorem zamierzchłych upiorów" – pisze Marta Jalowska)[4].

Wątek samobójstwa pojawia się też u Magdaleny Samozwaniec w *Hotelu Belle-Vue* (1958)[5]. Goście wykupują wraz z noclegiem pakiet samobójcy („Kto chce szybko i bezboleśnie skończyć z życiem, niech zwróci się do nas – dyskrecja zapewniona"). Każdy wybiera rodzaj śmierci adekwatny do powodu, z jakiego chce się zabić. Judyta (Marta Jalowska) z nieszczęśliwej miłości, Eryk (Krzysztof Zarzecki) z tęsknoty za ojczyzną, Mac o'Key (Mirosław Zbrojewicz) z powodu bankructwa, Margot (Dorota Glac), bo

młodsza koleżanka dostała jej rolę, a Gloria (Adrianna Kornecka) z nudów. Bohaterowie nie znają dnia ani godziny swojego końca, więc mimo zakazów zaczynają ze sobą filtrować, pić alkohol, cieszyć się wspólną kolacją. To rozmowy nieznanych sobie ludzi, którzy pozbywają się obaw przed szczerością. W zakończeniu okazuje się, że hotel jest eksperymentem wymyślonym przez Portiera (Antoni Scardina), by przez strach przed śmiercią uświadomić ludziom wartość życia.

Na fonosferę słuchowiska w reżyserii Aleksandry Jakubczak składają się przeciągłe dźwięki syntetyzatorów, momentami przesterowane, co daje efekt pisków, wprowadzające nastrój grozy i tajemnicy. Temat śmierci i samobójstwa zapowiada we wstępie fragment *Marszu żałobnego* Chopina. Długie, wysokie, przenikające dźwięki, tykanie taksometru, przeszywający sygnał sugerujący zatrzymanie akcji serca przypominają kino grozy lat osiemdziesiątych. Aktorzy stopniowo, wraz z rozwojem akcji, budują napięcie – ich bohaterowie są coraz bardziej ironiczni. Przeważają żywe, pełne celnych ripost dialogi.

O końcu świata pisała Anna Świrszczyńska w *Rozmowie z własną nogą*[6] (1966). W wyniku wielkiej powodzi (dzisiaj nasuwa się skojarzenie z katastrofą klimatyczną i wzrostem poziomu oceanów) zostają tylko dwie kobiety z zakładu dla idiotek – Kleopatra (Magdalena Kuta) i Augusta (Dorota Gac). Zdaniem tej pierwszej kobiety nie mogą umrzeć, dopóki nie zrozumieją sensu istnienia. Śmierć jest absurdalna („nikogo nie ma, świata nie ma”). Mądre „idiotki” spotykają duchy ludzi (Adama i Ewy, Listonosza), cienie przedmiotów (m.in. Łyżkę, Wieżę Babel, Chmurę, Telefon), przegapiają sąd ostateczny. Augusta rezygnuje z poszukiwania sensu, pragnie jedynie dotyku drugiego człowieka. Umiera jako pierwsza. Kleopatra, jako ta bardziej logiczna i dociekliwa, nie potrafi zamilknąć. Rozpoczyna rozmowę z samą

sobą, ze swoją nogą, ręką, brzuchem. W słuchowisku w reżyserii Wojciecha Farugi świat wymyka się logicznemu porządkowi, koniec świata pozostaje tajemnicą zalaną wodą[7].

„Szii, szii, sziii" – melodyczny lejtmotyw pojawia się do wtóru słów idiotek: „woda, woda, woda się podnosi". Muzyka Mateusza Flisa w kontraście z zapadającą w trakcie dialogów Kuty i Glac ciszą buduje napięcie – sygnalizuje wzrastający poziom wody. Głosy „nieludzkich postaci" z dramatu Świrszczyńskiej są elektronicznie przetworzone, z dodanymi pogłosami. Warstwa dźwiękowa sugeruje, że bohaterki znajdują się w otwartej, bezkresnej przestrzeni – na środku nieprzebytego oceanu, w czyśćcu (co sugerują nawiązania do Starego i Nowego Testamentu), w niebycie.

1918

Z okazji setnej rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych zespół przygotował dwa słuchowiska na podstawie współczesnych kobiecych tekstów. Autorki zrealizowały je w ramach projektu „córy warszawskie #100lat". *Bombowe dziewczyny* wyreżyserowała Anna Karasińska[8]. Zuzanna Bojda napisała scenariusz o trzech pokoleniach kobiet: o działaczkach Organizacji Bojowej PPS, powstance i poetce Krystynie Krahelskiej, która przed wybuchem wojny pozowała do pomnika Syrenki Warszawskiej, oraz o współczesnych kobietach – zarówno spotkanych na ulicy, jak i samych członkiniach Teraz Poliż jako społecznicach. Akcja słuchowiska rozgrywa się w trakcie przygotowań do kongresu z okazji setnej rocznicy zdobycia praw wyborczych przez kobiety w Polsce. Muzyka i warstwa dźwiękowa wyraźnie wydzielają plany przestrzenno-czasowe, na przykład szuranie kartek i *Clair de lune* Debussy'ego grane na pianinie podczas odczytu, pluskanie wody w trakcie rozmowy Krahelskiej z Syrenką, odgłosy dżungli na wykładzie

zoolożki.

Akcja dramatu Bojdy osnuta jest na poziomie meteateatralnym wokół dyskusji twórczyń o ideowym wydźwięku obchodów uzyskania przez Polki niepodległości i ich wkładzie w to świętowanie (autotematyczne komentarze do powstania słuchowiska pojawiały się także w *Szpularkach!*). Organizatorki-twórczynie (trudno jest uchwycić granicę między wypowiedzią postaci a prywatną aktorek – to zabieg celowy) i akompaniująca im pianistka są na próbie odczytu przemowy otwierającej wspomniany kongres. Wprowadzają coraz więcej korekt i zmian – zarówno do przemówienia, jak i swojego wyglądu, ubioru, postawy ciała. Chciałyby dotrzeć do kobiet świata, świętować z nimi i usłyszeć ich głos (bo przecież to nie Piłsudski dał kobietom wolność, tylko wywalczyły ją sobie pionierki równouprawnienia). Przemawiają więc w imieniu Szwedki, Mężczyzny z Turcji, gdzie kobiety otrzymały prawa w 2015 roku, Chinki – jako przedstawicielek wszystkich krajów. Ale ich przesłanie nie jest optymistyczne – wszędzie jest źle, a prawa kobiet są ograniczane lub ich rola umniejszana (w Chinach kobiety w ogóle nie mają praw). Pytają więc Polki o ich prawa i cytują odpowiedzi zebrane na ulicy. Kobiety przyznają, że głosują jak ich mężowie („bo zależy im na tym samym").

Organizatorki-twórczynie szukają więc uniwersalnego przekazu – przemówi badaczka życia małp z gatunku bonobo. Te szympansy są wegetarianami, bardzo tolerancyjnymi dla innych gatunków, mają bogate życie seksualne, w tym homoseksualne, a w ich społeczności dominują samice-matki. Czas spędzają na jedzeniu i seksie, konflikty łagodzą za pomocą dotyku, akceptują swoje ciało i ciała innych. Z kolei ich krewniaczki, mandryle, poszukują partnera jak najbardziej od nich innego. Stąd myśl badaczki, że może „miłość w naszym świecie jest za bardzo regulowana".

Miniwykład o życiu ssaków przerywany jest rozmową Krystyny Krahelskiej z pomnikiem Syrenki Warszawskiej. Poetka opowiada o swojej ciotce Wandzie „Alinie" Krahelskiej i jej koleżankach – świetnej kierowczyni Zofii „Marysi" Owczarkównie i bohaterskiej Albertynie „Laleczce" Herbertównie – należących do Organizacji Bojowej PPS. W czasie wojny trzy przyjaciółki dokonały zamachu na gubernatora, tyle że bomba, skonstruowana przez „jakiegoś mężczyznę", nie wybuchła. Krahelska zginęła w 1944 roku od trzech kul w pierś. Kwituje to stwierdzeniem, że powstankom takim jak ona czy jej ciotka nikt nie postawił pomnika.

Ostatecznie organizatorki-twórczynie przygotują Wielki Dzień lub Tydzień Żałoby, że kiedyś kobiety w ogóle nie miały praw i że są miejsca na świecie, gdzie nadal ich nie mają. W zakończeniu dostają list od małpy bonobo. Szkoda tylko, że nikt nie rozumie małpiego języka płynącego z głośników.

Ryt. Antybaśń dla dorosłych Marty Sokołowskiej to baśń o Królewnie, która musi ocalić swoje magiczne Królestwo, i o żydowskiej praczce, która za wszelką cenę chce zachować dla potomnych cud-tkaninę – dowód zatajonego przez mieszkańców miasteczka masowego morderstwa. W słuchowisku *Ryt*[9] w reżyserii Weroniki Szczawińskiej osią dramaturgiczną są autokomentarze twórczyń z pracy nad scenariuszem Sokołowskiej. Cztery aktorki omawiają sposób prowadzenia narracji i podział między nimi ról na damskie i męskie (kryterium jest na przykład wiek – Dorota Glac dostaje rolę najstarszego brata Królewny), co sprawia, że podczas słuchania tworzy się napięcie między kwestiami męskich postaci a niewidocznym ciałem wykonawczyni. Jednak w wyniku nagromadzenia środków – słuchowisko cechują poetycko-fantastyczny język, naturalistyczne efekty dźwiękowe (na przykład pracujące maszyny w pralni czy szmery grane na gitarze), metateatralne uwagi dotyczące przebiegu fabularnego – *Ryt* jest bardzo nieczytelny w odbiorze.

Aktorkom nie udaje się stworzyć klarownego świata przedstawionego, a w monologach postaci (granych z emfazą) bardzo łatwo się pogubić. Ciekawa próba feministycznego ujęcia trudnego i niewygodnego tematu pogromu okazała się nieudana.

2030

W 2011 roku grupa Teraz Poliż przygotowała trzy czytania pod tytułem BHO, oznaczającym „Boga", „Honor" i „Ojczyznę". W 2020 roku artystki ponownie wróciły do tych pojęć w ramach projektu „Bóg. Honor. Ojczyzna. Rekonstrukcja". W Świetlicy Krytyki Politycznej przygotowały trzy realizacje tekstów napisanych przez kobiety. Czytanie *Ojczyzny*[10] w reżyserii i według scenariusza Katarzyny Szyngiery i Wojtka Zrałka-Kossakowskiego zostało później nagrane w formie słuchowiska. Akcja dzieje się w 2030 roku w przededniu wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Do udziału w radiowej debacie, prowadzonej przez reżyserów, zostali zaproszeni przedstawicielki i przedstawiciele wszystkich partii. Są to Lewica, Partia Centrum, Polski Front Rewolucyjny, Ruch Mamy Głos!, Wiara i Wolność, Partia Pracy, zachowujące (upraszczając) umiejscowienie na skali lewica-centrum-prawica. To ugrupowania od dekad obecne na arenie politycznej, ale też partie działające od niedawna, reprezentujące osoby wykluczone – społeczność LGBTQ+[11], osoby z niepełnosprawnością (także aparatu mowy), muzułmanów.

Aktorki i aktorzy ogrywają format klasycznej debaty politycznej – nie zgadzają się ze sobą, przerywają sobie, podnoszą głos, stosują chwyty erystyczne i partyjną nowomowę. W studiu radiowym padają pytania: czy Polska powinna w pełni otworzyć rynek pracy dla państw, które ostatnio weszły do Unii Europejskiej (Ukrainy, Gruzji, Serbii, Bośni i Hercegowiny)?

Czy Polska ma poprzeć federalizację Unii? Jak powinna wyglądać nasza polityka dotycząca uchodźców politycznych i migracji klimatycznych? Czy nowy prezydent poprze ustawę o adopcji dzieci przez pary nieheteronormatywne? Czy należy znieść zapis o obrazie uczuć religijnych w kulturze i sztuce?

W *Ojczyźnie* podniesione są kwestie emigracji (okresu przejściowego, aby stworzyć bezpieczne miejsca pracy i wykwalifikować pracowników na zasadzie asymilacji); dostępności w miejscach pracy i w kulturze dla osób z niepełnosprawnościami; uproszczonej procedury otrzymywania obywatelstwa („powinniśmy sami wybierać swoje matczyzny, z czułością i opiekuńczością dbać o wszystkich"); programu przeciwdziałania katastrofie klimatycznej, np. poprzez regulację zużycia wody w przemyśle i likwidację hodowli zwierząt na mięso. Ostatnie zagadnienie, jakim zajmują się kandydatki i kandydaci na prezydenta, to protesty w kulturze – oba stronnictwa polityczne zarzucają sobie nawzajem, że wytwory kultury obrażają uczucia religijne lub są homofobiczne i dyskryminujące kobiety. Część uważa, że muszą zostać ustalone granice wolności artystycznej. Partie lewicowe postulują, że „sztuka powinna być wolna, bo wolna sztuka to wolne społeczeństwo" i musi nastąpić rozdział sztuki od Kościoła. A może w 2030 roku w Polsce jedynymi ograniczeniami w sztuce będzie – postulowana przez Polski Front Rewolucyjny – tolerancja dla wszystkich ludzi i zwierząt?

Mimo że w 2030 roku od kilku lat w Polsce rządzi Lewica i partia Centrum, które doprowadziły do legalizacji związków i małżeństw nieheteronormatywnych, neoliberalizacji rynku pracy i otwarcia go na emigrantów, legalizacji aborcji, to w wizji przyszłości Polski nadal borykamy się ze skutkami polityki obecnej konserwatywnej władzy. Ocena dziesięcioletniej działalności partii lewicowych nie jest pozytywna. W 2030

roku w wyniku tęczowej i zarobkowej emigracji w Polsce nadal brakuje specjalistów, a rynek napędza tania siła robocza z tzw. Nowej Unii (czyli dzisiejszych krajów europejskich spoza Unii), uchodźcy polityczni postrzegani są jako terroryści, na rynku pracy jest niewiele związków zawodowych i potrzebne są podwyżki w budżetówce. W tej fantazji (nadużyciem byłaby kategoria spekulacji) Polska po radykalnych lewicowych reformach społecznych niewiele różni się od dzisiejszej. Kształt polityki państwowej nadal wynika z poglądów czy interesów partii opartych na prawicowym resentymencie. Fantazja o Polsce przyszłości okazała się bardzo zachowawcza, jest opowieścią o świecie, w którym niewiele się zmieniło.

2020

W ramach projektu „Bóg. Honor. Ojczyzna. Rekonstrukcja" odbyły się także czytanie *BÓG. Trawy i zioła* na podstawie tekstów Ewy Szelburg-Zarembiny, Simony Kossak i Elizy Orzeszkowej w reżyserii Aleksandry Jakubczak oraz spektakl *Honor* w reżyserii Weroniki Szczawińskiej[12] na podstawie *Yseult o Białych Dłoniach* (1905) Amelii Hertzówny. To drugie dźwiękowe wystawienie tego tekstu – prapremiera w reżyserii Zofii Rakowieckiej odbyła się w 1968 roku w Teatrze Polskiego Radia[13]. Bohaterką utworu Hertzówny jest Yseult (Izolda) o Białych Dłoniach, prawowita żona Tristana, która w legendzie doprowadza do śmierci męża i Izoldy Jasnowłosej. Niezaspokojona w swoim pragnieniu zemsty Yseult w tajemnicy przetrzymuje Tristana i jego kochankę w lochach, gdzie ich torturuje, by odzyskać honor. Publicznie zaś wydaje się pogrążona w żałobie. Autorka pozostawia odbiorcę w domysłach, czy Tristan i Izolda rzeczywiście żyją, czy okrutne cierpienia zadawane przez Yseult nie są tylko jej fantazją.

Mimo że *Honor* nie jest projektem audialnym czy audiowizualnym,

chciałabym go omówić z uwagi na jego interdyscyplinarny charakter. Premiera odbyła się 31 października 2020 w Świetlicy przy Jasnej 10 w Warszawie z udziałem jedynie trojga widzów. Przyczyną decyzji o tak ekskluzywnej formie były, jak podają twórczynie na stronie projektu[14], trudna sytuacja epidemiologiczna, ograniczenie liczby widzów w sali do jednej czwartej (na Jasnej mieści się do piętnastu osób), „pytanie o kształt sztuki scenicznej w trakcie pandemii", niechęć przed premierą online. Ostatecznym dziełem, zaprezentowanym odbiorcom, nie jest spektakl, ale strona internetowa o projekcie. Opublikowane na niej teksty i zdjęcia przygotowane przez zaproszonych przez artystki młodych warszawskich krytyków – Stanisława Godlewskiego, Katarzynę Niedurny, Idę Ślęzak – oraz zestaw fotografii Aliny Gajdamowicz, członkini Teraz Poliż. Zdjęcia przedstawiają sceny z *Honoru* oraz okoliczności pisania tekstów przez krytyków w ich domach: podczas obiadu, na niezaścielonym łóżku, z widokiem na rozwieszone pranie.

Forma tekstów jest bardzo luźna i nie przypomina klasycznych recenzji – zapiski są krótkie (do kilkunastu akapitów), pisane w pierwszej osobie, zdradzają tylko fragmenty z przebiegu przedstawienia. Jest jedna zasada: każdy z autorów opisuje rozpoczęcie i ostatnią scenę trwającego kwadrans performansu. Godlewski w tekście *Białe dłonie* skupia się na analizie kontekstów społecznych i politycznych oraz dekonstrukcji obrzędu zaproponowanej przez Teraz Poliż. Relacja przeczy deklaracjom artystek, że spektakl zagrany był jedynie dla trojga widzów. Godlewski opisuje grupę, która ogląda spektakl, sam stawiając się w roli obserwatora, który przygląda się interakcji aktorki Marty Jalowskiej z mężczyzną na sali. Czy był to Godlewski, a przyjęta perspektywa obserwatora, a nie uczestnika, to tylko *ars poetica*?

Niedurny miesza fakty i mity, opisując w pierwszej osobie przebieg spektaklu w dwudziestu dwóch fragmentach („12 jest prawdziwych, 6 jest fałszywych, 3 są po części prawdziwe, po części fałszywe, 1 to żart). W jej relacji, zatytułowanej *Truwerzy zmyślają*, działania na scenie wykonuje Kamila Worobiej. Ślęzak w tekście *Honorem się nie najesz* przybliża treść i wymowę dramatu *Yseult o Białych Dłoniach* – na jej pokazie refleksjami o tym tekście dzieliła się Dorota Glac. We wszystkich tekstach gościa i gościnie witała reżyserka. Teksty krytyczek i krytyka są po części recenzją, po części dokumentem osobistym, po części zapisem spektaklu, jego „resztką", o której pisała Dorota Sosnowska:

> Wciąż stawiając pytania o własny charakter, teatr staje się właściwie metamedium, w którym poszczególne media wyłaniając się i rozmywają. Wszelkie zapisy nie są więc dokumentami określonego dzieła teatralnego. Są raczej elementami teatralności, wpisują się w medialny charakter teatru i stają się jedną z form trwania spektaklu. Spektakl zaś nie ma charakteru zamkniętego i skończonego dzieła. […] Zapis – ta resztka spektaklu – jest czytelny tylko w kontekście teatru i działania. Nie jest samym tekstem, zdjęciem, filmem (choć oczywiście jego medialna postać ma ogromne znaczenie dla analizy). Jest teatrem żyjącym w innych mediach i formach. I właśnie na tym przecięciu – własnej formy, kontekstu historycznego i żywego teatru – dopiero poddaje się analizie (Sosnowska, 2017, s. 267-279).

Nie chciałabym analizować w tym miejscu relacji między efemerycznością spektaklu a jego dokumentacją[15], tylko zaznaczyć, że projekt *Honor* właśnie tę kwestię – performansu poddającego się zapisowi słownemu, dźwiękowemu

czy fotograficznemu – artystycznie rozmontowuje. Próba dokumentacji *Honoru*, podjęta przez czworo odbiorców, a więc z czterech perspektyw – niczym filmowanie z kilku kamer – odsłoniła, że wszystkie relacje i zdjęcia stały się integralnymi formami spektaklu. Na tyle integralnymi, że same mogą być poddane analizie krytycznej.

2022

Zainteresowały mnie dźwiękowe prace Teraz Poliż, ponieważ podejmują w nieszablonowy sposób tematy polityczno-społeczne, wpisują się w formy walki o prawa kobiet, zastosowano w nich ciekawe rozwiązana reżyserskie w sferze audiojęzykowej, cechuje je wysoka jakość realizacji dźwiękowych. Współpraca z Teatrem Polskiego Radia i Jasną 10: Warszawską Świetlicą Krytyki Politycznej, stołecznymi reżyserkami oraz aktorkami i aktorami zaowocowała bogatą audioteką, która z założenia miała być łatwo dostępna. Piszę „z założenia", ponieważ zbiór nagrań na stronie Ninateki zarządzanej przez Filmotekę Narodową – Instytut Audiowizualny został ograniczony – usunięto trzy z czterech nagrań w ramach projektu „córy warszawskie #dziwystołeczne", a te nadal dostępne nie są prawidłowo otagowane i opisane. Z tego powodu części słuchowisk nie można znaleźć w wyszukiwarce po wpisaniu hasła Teraz Poliż[16]. Mówi się, że nic w internecie nie ginie, dlatego mam nadzieję, że koordynatorzy platformy wezmą pod uwagę wysokie walory artystyczne i społeczne tych słuchowisk i przywrócą je na stronie.

Wzór cytowania:

Lemańska. Katarzyna, *Ożywmy kobiety naszym głosem*, „Didaskalia. Gazeta

Teatralna” 2022 nr 167,

https://didaskalia.pl/pl/artykul/ozywmy-kobiety-naszym-glosem.

Autor/ka

Katarzyna Lemańska

Katarzyna Lemańska – absolwentka edytorstwa i wiedzy o teatrze UJ. Stała współpracowniczka „Didaskaliów. Gazety Teatralnej”. Od 2017 roku w redakcji czasopisma „Performer”. Członkini Komisji Artystycznej 26. i 28. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Przypisy

1. W projekcie „Strajk Szpularek. Historia prawdziwa” wzięli udział: twórczynie z Teraz Poliż (w składzie: Dorota Glac, Marta Jalowska, Kamila Worobiej) oraz Krystyna Duniec, Katarzyna Kalwat, Beniamin Bukowski, Wojtek Blecharz, Agnieszka Daroch, Klara Duniec, Anna Rochowska, Inga Lipińska. Słuchowisko *Szpularki!* miało premierę online 14 października 2020, zrealizowane zostało z Objazdowym Uniwersytetem Powszechnym im. Ireny Krzywickiej, dostępne na Facebooku: https://fb.watch/bb1fl5bNqQ/ [dostęp: 2 II 2022].
2. Podaję za informacją prasową zespołu. Słuchowiska zostały w 2017 roku publicznie odtworzone w Domu Kultury Kadr na Służewcu w Warszawie, a następnie cztery z nich, oprócz *Zburzenia Tyru*, opublikowane na stronie internetowej Ninateki. Obecnie dostępne jest tylko nagranie *Hotelu Belle-Vue*: https://ninateka.pl/vod/teatr/hotel-belle-vue-magdalena-samozwaniec/ [dostęp: 2 II 2022].
3. *Życie mimo wszystko* Ireny Krzywickiej, adaptacja i reżyseria: Ula Kijak, muzyka: Maria Rumińska, realizacja akustyczna: Maciej Kubera, premiera 1 października 2017, Dom Kultury Kadr w Warszawie.
4. O relacjach rodzinnych, wojnie i traumie pisała też Amelia Hertzówna w *Zburzeniu Tyru* (1906). Tekst ten wyróżnia wątek lesbijskiej miłości. Baltis (Dorota Glac) – najpiękniejsza dziewica Tyru – gardzi swoimi rodzicami, którzy nie bronią oblężonego miasta. Szczególnie okrutna jest wobec matki (Danuta Stenka). Młoda kobieta opłakuje zmarłą przyjaciółkę Amatbal, z którą łączył ją romans. *Zburzenie Tyru* Amelii Hertzówny, reżyseria: Ula Kijak, adaptacja i opracowanie muzyczne: Marta Jalowska, muzyka: ehh hahah, realizacja akustyczna: Paweł Szaliński, premiera 22 października 2017, Dom Kultury Kadr w Warszawie. Nie mam dostępu do nagrania.
5. *Hotel Belle-Vue* Magdaleny Samozwaniec, reżyseria: Aleksandra Jakubczak, adaptacja: Zuzanna Bojda, muzyka: Justyna Banaszczyk [FOQL], realizacja akustyczna: Tomasz Perkowski, premiera 12 listopada 2017, Dom Kultury Kadr w Warszawie.
6. *Rozmowa z własną nogą Anny Świrszczyńskiej*, reżyseria: Wojciech Faruga, muzyka: Mateusz Flis, realizacja akustyczna: Paweł Szaliński, premiera 17 grudnia, Dom Kultury

Kadr w Warszawie. Kolejną realizacją twórczości Świrszczyńskiej (jednoaktówki *Czarny kwadrat*) przez Teraz Poliż była instalacja performatywna *Czarny kwadrat. Gra muzyczna* w reżyserii Wojtka Blecharza. Zob. Łuksza, 2019, s. 21-24.
7. Pozytywne zakończenie jest w *Sygnałach* Ewy Szelburg-Zarembiny (1933), gdzie zniewoleni robotnicy-maszyny zabijają Wielkiego Kuglarza (Dorota Glac) i oswabadzają się. Reżyseria: Wojtek Ziemilski, adaptacja: Marta Jalowska, muzyka: Aleksander Żurowski, realizacja akustyczna: Paweł Szaliński, premiera 3 grudnia 2017, Dom Kultury Kadr w Warszawie.
8. *Bombowe dziewczyny* Zuzanny Bojdy, reżyseria: Anna Karasińska, muzyka: Izabela Smelczyńska, dźwięk: Paweł Szaliński, Agnieszka Szczepańczyk, występują: Dobromir Dymecki, Dorota Glac, Marta Jalowska, Adrianna Kornecka, Marta Wesołowska, Kamila Worobiej, 2018, zrealizowane we współpracy z Teatrem Polskiego Radia w ramach projektu „córy warszawskie #100lat", dostępne na Ninatece: https://ninateka.pl/vod/ksiazki-czytane/bombowe-dziewczyny-zuzanna-bojda/ [dostęp: 2 II 2022].
9. *Ryt* Marty Sokołowskiej, reżyseria: Weronika Szczawińska, muzyka: Ola Bilińska, realizacja dźwięku Agnieszka Szczepańczyk, występują: Dorota Glac, Marta Jalowska, Marta Wesołowska, Kamila Worobiej, 2018, zrealizowane we współpracy z Teatrem Polskiego Radia w ramach projektu „córy warszawskie #100lat", dostępne na Ninatece: https://ninateka.pl/vod/ksiazki-czytane/ryt-marta-sokolowska/ [dostęp: 2 II 2022].
10. *Ojczyzna*, reżyseria i scenariusz: Katarzyna Szyngiera i Wojtek Zrałek-Kossakowski, występują: Piotr Baltyn, Dorota Glac, Marta Jalowska, Pavlo Luhovyi, Gulbarg Sajfova, Katarzyna Szyngiera, Kamila Worobiej, Wojtek Zrałek-Kossakowski, nagranie i miks: Maciej Kubera, produkcja: Grzegorz Tomczewski, w ramach projektu „Bóg. Honor. Ojczyzna. Rekonstrukcja". Premiera online czytania odbyła się 13.12.2020, a scenografię i kostiumy przygotowała Hanka Podraza. Słuchowisko dostępne na stronie internetowej Teraz Poliż: https://www.terazpoliz.com.pl/ojczyzna-rekonstrukcja-930881.html [dostęp: 2 II 2022].
11. Por. odcinki podcastu *Familia* Teraz Poliż, gdzie występują organizacje broniące praw człowieka i wspierających osoby LGBTQ+. Dostępne na stronie internetowej Teraz Poliż: https://www.terazpoliz.com.pl/whenever-496369-104011-379360.html [dostęp: 2 II 2022]. Zob. Wiktoria Tabak, *Faszyści i czarownice*, „Didaskalia" 2021 nr 161, https://didaskalia.pl/pl/artykul/faszysci-i-czarownice [dostęp: 2 II 2022].
12. *BÓG. Trawy i zioła*, reżyseria: Aleksandra Jakubczak, dramaturgia: Zuzanna Bojda, muzyka: Bartosz Dziadosz (Pleq), występują: Dorota Glac, Marta Jalowska, Kamila Worobiej, pokaz 4 sierpnia 2020. *HONOR*, reżyseria: Weronika Szczawińska, scenografia i kostiumy: Hanka Podraza, muzyka: Aleksandra Gryka, koncepcja: Weronika Szczawińska, Teraz Poliż i Piotr Wawer jr, charakteryzacja: Asia Kuć, występują: Dorota Glac, Marta Jalowska, Kamila Worobiej, produkcja: Eryk Sarniak, współpraca: Jasna 10 | Krytyka Polityczna w Warszawie, pokaz: 31 października 2020.
13. Podaję te informację za: https://www.terazpoliz.com.pl/dziwypolskie-yseultobialychdloniach.html [dostęp: 2 II 2022].
14. Cały projekt dostępny pod linkiem: https://warszawa.krytykapolityczna.pl/dzialanie/teraz-poliz-bho/honor/ [dostęp: 2 II 2022].
15. Problematykę archiwum teatralnego analizują Rebecca Schneider i Diana Taylor.
16. Słuchowiska Teraz Poliż dostępne obecnie na stronie Ninateki to *Bombowe dziewczyny* i *Hotel Belle-Vue*, źródło: https://ninateka.pl/szukaj/?searchPhrase.3=teraz%20poliż [dostęp: 2 II 2022], oraz nieopisane jako projekt Teraz Poliż słuchowisko *Ryt*:

https://ninateka.pl/vod/ksiazki-czytane/ryt-marta-sokolowska/ [dostęp: 2 II 2022]. Podstrona projektu „córy warszawskie #dziwystołeczne” Teraz Poliż w Ninatece nie istnieje (w grudniu 2019 roku już ich nie było), podaję niedziałający link za stroną Teraz Poliż: https://ninateka.pl/filmy?SearchQuery=teraz%20poliż.

Bibliografia

Sosnowska, Dorota, *Dokumentacja w teatrze i performansie – tekst, zapis, medium*, [w:] *Między dyskursami, sztukami, mediami. Komparatystyka jutra*, red. E. Szczęsna, P. Kubiński, M. Leszczyński, Universitas, Kraków 2017, http://re-sources.uw.edu.pl/reader/dokumentacja-w-teatrze-i-performansie-tekst-zapis-medium/ [dostęp: 15 I 2022].

Lipińska, Inga, *Szpularki*, projekt realizowany przez Jasną 10: Warszawską Świetlicę Krytyki Politycznej: https://warszawa.krytykapolityczna.pl/dzialanie/pogram-solidarnosciowy/szpularki/ [dostęp: 15 I 2022].

Łuksza, Agata, *Węszyć jak pies niezwykłość*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2019 nr 150, s. 21-24.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/ozywmy-kobiety-naszym-glosem*